

DARIA EWA KLICH OSU

URSZULANKI WROCŁAWSKIE.
STO LAT KLASZTORU „SANCTA ANGELA”
W BARDZIE ŚLĄSKIM (1916-2016)

Na ziemiach śląskich urszulanki prowadzą działalność apostołską od 330 lat. Pierwszym ich klasztorem na Śląsku był konwent wrocławski, założony w 1686 r. przez wspólnotę z Bratysławy. Od początku XVII w. zakon św. Urszuli¹ wykazywał ogromną żywotność ze względu na zapotrzebowanie społeczeństwa na szkoły pensjonatowe². Siostry były powszechnie znane i w całości kształciły sieci szkolnictwa oraz edukacji kobiet odegrały ogromną rolę. W dobie reformy potrydenckiej przyczyniły się do religijnego odrodzenia społeczeństwa. Wszystkie urszulańskie klasztory w ciągu trzech wieków oprócz szkół pensjonatowych utrzymywały również

¹ Początki zakonu św. Urszuli związane są z powstaniem w Brescii w 1535 r. Towarzystwa św. Urszuli. Jego założycielką była św. Aniela Merici. Rozwijało się ono prężnie. W ciągu wieków podlegało licznym przeobrażeniom. Na początku XVII w., od 1612 r., zgodnie z decyzją Kościoła, Towarzystwo św. Urszuli we Francji zostało przekształcone w zakon (*Ordo Sanctae Ursulae*). Wówczas apostołstwo urszulanek ze względu na ograniczenie klauzurą wyspecjalizowało się w dziedzinie wychowawczo-nauczycielskiej. W związku z zapotrzebowaniem społeczeństwa na szkoły pensjonatowe dla dziewcząt, w XVII i XVIII w. zakon wykazał wielką żywotność. Z Francji zakon bardzo szybko rozprzestrzenił się na cały niemal świat. U. BORKOWSKA. *Tradycje szkół urszulańskich w Europie (XVII-XVIII w.)*. W: *Edukacja w szkołach urszulańskich XVII-XX w.* Red. U. Borkowska. Lublin 2012 s. 29 n.

² W Europie Środkowo-Wschodniej powstały następujące klasztory: Praga (1655), Bratysława (1676), Wrocław (1686), Košice (1696), Ołomuniec (1697), Świdnica (1700), Lublana (1702), Varaždin (1703), Trnava (1724), Győr (1726), Kutna Hora (1761), Oradea (1772), Škofja Loka (1782), Brno (1782). M. B. RIO. *Histoire et spiritualité des Ursulines*. Rome 1990 s. 302.

bezpłatne szkoły dla ubogich dziewcząt z danej miejscowości. Prowadziły także seminaria nauczycielskie, ceniąc możliwość formowania w duchu katolickim osobowości przyszłych nauczycielek. Dzięki poziomowi nauki oraz wartości wychowania religijnego wszystkie placówki urszulańskie były żywymi i cenionymi ośrodkami kształcenia, cieszącymi się zaufaniem społeczeństwa³. Mimo burzliwych dziejów, urszulanki przetrwały do dnia dzisiejszego w stolicy Dolnego Śląska, pracując w duchu swego charyzmatu edukacyjno-wychowawczego.

1. FUNDACJA URSZULANEK WE WROCŁAWIU

Urszulanki z Bratysławy w 1683 r. planowały najpierw założyć klasztor w Kłodzku. Przez trzy lata rozwijały tam pracę dydaktyczno-wychowawczą. Grupie przewodziła pochodząca z węgierskiej arystokracji matka Józefa Nadasdy. Z powodu trudności finansowych biskup wrocławski Franciszek Ludwik Neuburg (1683-1732)⁴ polecił siostronom osiedlić się we Wrocławiu z nadzieją, że przez wychowanie i nauczanie dziewcząt przyczynią się do rekatolicyzacji sprostestantyzowanego miasta⁵.

Wbrew nieprzychylnemu stanowisku protestanckich władz miasta, w lutym 1687 r. siostry otrzymały pozwolenie od cesarza Leopolda I Habsburga i wkrótce zakupiły dwa pierwsze budynki na klasztor przez ul. Pokutniczej (dziś Łaciarskiej)⁶. Od razu też założyły żeńską szkołę pensjonatową oraz bezpłatną szkołę elementarną dla ubogich dzieci z miasta. Wspólnota rozwijała się prężnie – szybko wzrastała liczba sióstr i uczennic. Placówka zdobywała zaufanie społeczeństwa, o czym świadczyła duża liczba wstępujących w szeregi urszulanek młodych kobiet, które chciały poświęcić się pracy pedagogicznej. Matka Józefa Nadasdy w latach 1687-1699 (12 lat) przyjęła do klasztoru 33 nowicjuszek⁷.

Od 1693 r. urszulanki rozbudowały swój klasztor i szkołę, dokupując kolejne sąsiednie kamienice. W ten sposób klasztor obejmował osiem budynków i tworzył ciągłą fasadę na ul. Pokutniczej i Nożowniczej aż do narożnika Nowego Targu⁸. Z powodu dobrej sytuacji personalnej wspólnoty w 1700 r. możliwą okazała się fundacja nowego klasztoru urszulańskiego w Świdnicy⁹.

³ BORKOWSKA. *Tradycje szkół urszulańskich* s. 230.

⁴ J. PATER. *Poczet biskupów wrocławskich*. Wrocław 2000.

⁵ Circulaire nr 1 i 2. *Monastère des ursulines de Marseille (exilées de Breslau, Silésie)*. 12.09.1880. Archiwum Domu Wrocławskiego Urszulanek [dalej: ADW] sygn. C 104 s. 2.

⁶ Circulaire nr 1 i 2. ADW sygn. C 104 s. 2 n.

⁷ A. MEER. *Zakon urszulanek na Śląsku*. Cz. 1: *Historia urszulanek wrocławskich*. Tłum. R. Mazur. ADW sygn. C 112 s. 6 [mps].

⁸ *Tamże* s. 7; Circulaire nr 1 i 2. ADW sygn. C 104 s. 3.

⁹ Circulaire nr 1 i 2. ADW sygn. C 104 s. 3.

W zajmowanych przez urszulanki budynkach we Wrocławiu zaczęło brakować miejsca. Po śmierci księżnej Karoliny (ostatniej z rodu Piastów), w 1709 r. nadarzyła się okazja zakupu pałacu Holsteinów przy ul. Szewskiej¹⁰. Tam urszulanki prowadziły swe szkoły ponad 100 lat, przeżywając z całym społeczeństwem trudne lata represyjnej polityki luteranckich władz miasta, a potem zajęcie Śląska przez Prusy, okres wojen śląskich i wojny siedmioletniej¹¹.

Na skutek dekretu sekularyzacyjnego z 1810 r., wydanego przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III, zdecydowana większość klasztorów na Śląsku uległa kasacji. Klaryski wrocławskie po 550 latach zostały zmuszone do opuszczenia swej siedziby. Urszulanki, jako zakon kontemplacyjno-czynny, nie zostały skasowane, ale w 1811 r. musiały wyprowadzić się z dotychczasowego domu i przenieść do skasowanego klasztoru klarysek¹².

Od 1840 r. przez długie lata przełożoną wspólnoty była matka Urszula Herrmann¹³. Mimo trudnych czasów, doprowadziła ona do znacznego rozwoju urszulańskich szkół. Celem przystosowania klasztoru do potrzeb szkolnych i pensjonatowych konieczna okazała się kosztowna rozbudowa i modernizacja budynku¹⁴. W XIX w. do urszulańskich szkół we Wrocławiu uczęszczało rocznie około 550-850 uczennic¹⁵.

Także wspólnota sióstr rozwijała się prężnie – liczyła od 45 sióstr w 1857 r. do 55 w 1869 r. W tym czasie urszulanki wrocławskie ufundowały też kilka nowych klasztorów wraz ze szkołami żeńskimi na terenie Prus: w Lubomierzu (1845), Berlinie (1854) i Raciborzu (1863). Ponieważ we wspólnocie była zawsze grupa sióstr i uczennic polskiego pochodzenia, w 1857 r. założyły one pierwszy polski klasztor Urszulanek w Poznaniu¹⁶.

¹⁰ Pałac należał wcześniej do księżnej Karoliny. Księżna ta ostatnie lata swojego życia spędziła we wrocławskim klasztorze Klarysek i zmarła tam w 1707 r. MEER. *Zakon urszulanek na Śląsku* s. 7.

¹¹ M. PRZYWECKA-SAMECKA. *Z dziejów wrocławskich konwentów klarysek i urszulanek*. Wrocław 1996 s. 23; MEER. *Zakon urszulanek na Śląsku* s. 15.

¹² Przejęty przez władze gmach pałacu Holsteinów przekształcono w prezydium wrocławskiej policji. Circulaire nr 1 i 2. ADW sygn. C 104 s. 5.

¹³ Matka Urszula Herrmann (1807-1888). Od dziecka była pensjonarką urszulanek we Wrocławiu. W 1826 r. wstąpiła do urszulanek. Pracowała jako nauczycielka języka francuskiego, niemieckiego i historii w szkole pensjonatowej. W 1840 r. została wybrana przełożoną klasztoru – funkcję tę pełniła do 1888 r. z trzyletnią tylko przerwą. Matka Urszula zmarła 8 grudnia 1888 r.

¹⁴ J. KĘBŁOWSKI. *Klasztor, kościół ss. urszulanek i mauzoleum Piastów*. Wrocław 1998 s. 20.

¹⁵ MEER. *Zakon urszulanek na Śląsku* s. 23-27.

¹⁶ Circulaire nr 1 i 2. ADW sygn. C 104 s. 5; B. BANAŚ. *Początki Zakonu św. Urszuli w Polsce (1857-1871)*. „Nasza Przeszłość” 1957 nr 6 s. 127-169.

2. PRZEŚLADOWANIA I NOWE NADZIEJE

W latach kulturkampfu, na skutek represyjnej polityki kanclerza Otto Bismarcka, w 1878 r. urszulanki zostały zmuszone do opuszczenia Wrocławia¹⁷. W chwili likwidacji wspólnota liczyła 61 sióstr, a szkoła (złożona z elementarnej, średniej, przemysłowej oraz seminarium nauczycielskiego) – 851 uczennic. Przewidując nadchodzącą katastrofę, matka Urszula Herrmann już dwa lata przed nakazem wyjazdu z Wrocławia zakupiła klasztor w Marsylii we Francji¹⁸. Wysłała tam m.in. matkę Aloysię von Gilgenheimb, która zorganizowała szkołę dla dziewcząt¹⁹. Zakład początkowo rozwijał się dobrze, jednak rząd francuski nie był przychylny szkołom katolickim i zakonom. Wobec grożącej deportacji siostry zastanawiały się nad sprzedażą posiadłości w Marsylii i kupnem placówki na terenie Austrii. W 1881 r. część wspólnoty urszulanek dotarła do Freiwaldu²⁰, otwierając tam szkołę i pensjonat²¹.

¹⁷ MEER. *Zakon urszulanek na Śląsku* s. 35. Już w maju 1876 r. matka Urszula Herman udała się do Francji, a niedługo potem urszulanki zakupiły klasztor w Marsylii. W lipcu 1876 matka Urszula wysłała tam pierwsze siostry, m.in. matkę Aloysię von Gilgenheimb. T. BŁASZCZYK. *Zakony na Śląsku w dobie Kulturkampfu*. Wrocław 2004 s. 203.

¹⁸ MEER. *Zakon urszulanek na Śląsku* s. 37; PRZYWECKA-SAMECKA. *Z dziejów wrocławskich konwentów* s. 23. Za zgodą biskupa wrocławskiego urszulanki nabyły posesję w Marsylii za kwotę pół miliona franków. Wydatek ten obciążył finansowo klasztor wrocławski; siostry zaciągnęły pożyczkę od rodzin Nadasdy i Esterhazy, krewnych pierwszej przełożonej wrocławskiej, otrzymały pewną pomoc ze strony diecezji w formie zbiórki zorganizowanej wśród diecezjan (ks. J. Mandziuk podaje, że list matki Urszuli Herrmann z dnia 16 listopada 1877 r., zawierający prośbę do biskupa o pozwolenie na zorganizowanie zbiórki, znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, sygn. V C 8 q.), a część należności za zakup spłacały ratami. J. MANDZIUK. *Urszulanki czarne we Wrocławiu do XX wieku*. W: *Księga pamiątkowa dedykowana s. Profesor Ewie J. Jezierskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. M. Rosik. Wrocław 2005 s. 400-401; Circulaire nr 1 i 2. ADW sygn. C 104 s. 9.

¹⁹ Tosca Anna Maria Luisa von Gilgenheimb, ur. 28 kwietnia 1850 r. w Strehlen (Strzelin na Dolnym Śląsku). Córka hrabiego rotmistrza Józefa von Gilgenheimb i Rosalii d'Ambly. Ukończyła seminarium nauczycielskie u urszulanek we Wrocławiu i uzyskała dyplom nauczycielki 22 kwietnia 1868 r., w październiku 1868 roku złożyła śluby zakonne. ADW Personalialia – matka Aloysia von Gilgenheimb.

²⁰ Na Dolnym Śląsku austriackim w kraju ołomunieckim, dziś Czechy.

²¹ *Ursulinenkloster St. Ursula „Bey Maria Hülf“*. W: *Beiträge zur Geschichte* XI:1955 s. 1; B. TINZOVÁ. *Dějiny kláštera Rádusv. Voršily ve Frývaldově a jeho dívčích škol 1881-1948*. W: *Zapad-livlastenci. 2. Bruntál. Moravská expedice v Moravském Berouně* 2001 s. 65-87; M. NEUBAUEROVÁ-BRACHTLOVÁ. *Osudy ženský chřádů a kongregací na Jesenicku po roce 1945*. „Vlastivědný věstník moravský” 4:2004 s. 337-354; B. TINZOVÁ. *Klášter voršilek ve Frývaldově jako centrum vzdělávání dívek (1881-1948)*. W: *Jesenicko: vlastivědný sborník*. Jeseník: Vlastivědné muzeum Jesenicka 2:2001 s. 16-24. Na terenie mocarstwa Austrii założyły swe klasztory inne wspólnoty urszulańskie wypędzone przez kulturkampfy: w Hostinné (niem. Arnau) wspólnota z Lubomierza, w Libercu (Reichenberg) wspólnota z Berlina, w Přestavlkvy w kraju ołomunieckim wspólnota ze Świdnicy. *Histoire de la province de tchéco-moravie, supplément au bulletin Inter-Ursulines*. Septembre-octobre 1981 nr 5 [mps]. AGUUR sygn. RHP/1HP.

W 1887 r. wspólnota urszulanek wrocławskich, na czele z 80-letnią przełożoną matką Urszulą Herrmann, mogła powrócić do Marsylii. Po uciążliwych staraniach siostry odzyskały swój gmach i od marca 1888 r. wznowiły działalność edukacyjną²². Matka Urszula Herrmann zmarła 8 grudnia 1888 r. Kierowała wspólnotą przez 45 lat. 15 maja 1890 r. przełożoną została wybrana matka Aloysia von Gilgenheimb, która, z trzyletnią przerwą, sprawowała swój urząd przez 33 lata, do 1923 r.²³

Urszulanki oferowały najwyższe wykształcenie, jakie w tamtych latach mogła osiągnąć kobieta. Prowadziły tzw. wyższą szkołę dla dziewcząt. Kiedy w państwie pruskim zreorganizowano szkolnictwo wyższe, siostry otworzyły tzw. Selektę, w której kształcono zarówno siostry, jak i osoby świeckie pragnące przygotować się do zawodu nauczycielskiego²⁴. Przez cały XIX w. program szkolnictwa żeńskiego ulegał zmianie, upodabniając się stopniowo do programu kształcenia chłopców. W 1908 r. urszulanki wrocławskie prowadziły 10-klasową szkołę wraz z seminariem nauczycielskim. W następnych latach prowadziły „wyższą szkołę dla dziewcząt”, liceum oraz szkołę ponadlicealną z klasą seminaryjną²⁵.

Ponieważ pomieszczenia dla pensjonatu nie były wystarczające, matka Aloysia von Gilgenheimb założyła w 1898 r. filię klasztoru w Karłowicach pod Wrocławiem²⁶. Klasztor w Karłowicach otoczony dużym parkiem pozwalał siostrom zamieszkującym w centrum Wrocławia spędzać tam czas odpoczynku. W gmachu w Karłowicach urszulanki prowadziły pensjonat i szkołę gospodarczą. W 1899 r. klasztor liczył 40 siostr z nowicjuszkami, natomiast w Karłowicach pracowało 29 siostr²⁷.

3. FILIA W BARDZIE ŚLĄSKIM

W 1913 r. matka Aloysia von Gilgenheimb zdecydowała się na nową fundację, jako filię i dom wypoczynkowy niemieckich urszulanek z Wrocławia. Wybór padł na piękne miasteczko związane z sanktuarium Matki Bożej w Bardzie Śląskim. W 1900 r. przybyli do Barda ojcowie redemptoryści, którzy przejęli opiekę nad sanktuarium. Od lat 70. XIX w. Bardo było połączone linią kolejową z Wrocławiem. W 1889 r. na pograniczu Barda i wsi Przyłęk uruchomiono dużą fabrykę

²² BŁASZCZYK. *Zakony na Śląsku w dobie Kulturkampf* s. 205.

²³ ADW Personalia – matka Aloysia von Gilgenheimb.

²⁴ PRZYWECKA-SAMECKA. *Z dziejów wrocławskich konwentów* s. 34.

²⁵ *Handbuch des Bistums Breslau 1913-1938*.

²⁶ M. LICHNIUS. *Handbuch der privaten katholischen Schulen und Internate Deutschlands. Im Auftrage der Zentralstelle der Katholischen Schulorganisation bearbeitet. Mit zahlreichen Abbildungen.* Düsseldorf 1929 s. 183-184.

²⁷ *Schematismus des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirksfür Jahr 1899* s. 114.

celulozy i papieru. Stacja kolei znajdowała się w Przyłęku, a w 1905 r., wobec rozwijającego się ruchu turystycznego, wybudowano nową stację w Bardzie²⁸. Od tego czasu miasto rozwijało się prężnie, powstawały bogate osiedla willowe, pensjonaty, luksusowe hotele, restauracje. Szybko wzrastała liczba mieszkańców²⁹.

Od końca XIX w. kilka zgromadzeń żeńskich założyło w Bardzie swe klasztory. W 1860 r. Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi opiekujące się chorymi, starcami i zaniedbaną młodzieżą, w latach następnych osiedliły się w mieście siostry sercanki (1915), siostry urszulanki (1916), siostry marianki (1919).

Ówczesny rektor redemptorystów w Bardzie o. Józef Schweter³⁰ w swojej *Autobiografii* opisał powstanie klasztoru urszulanek:

Koroną Matki Bożej Łaskawej stało się w roku 1914 wstawienie nowej gwiazdy, klasztoru urszulanek – „Sancta Angela”, u podnóża Góry Bardzkiej.

Gdy w 1913 r. matka Aloysia von Gilgenheimb wraz z mistrzynią nowicjatu matką Pią Woiskowski-Biedau zwróciły się do niego z prośbą o radę co do kupna parceli i budowy klasztoru, wskazał im płaskowzgórze u stóp Góry Bardzkiej, nad przełomem Nysy Kłodzkiej. Pomógł również siostrom w pertraktacjach z właścicielką terenu, wdową Basler³¹.

15 września 1913 r. urszulanki otrzymały pozwolenie na budowę. Wiosną 1914 r. rozpoczęto budowę, lecz z powodu wybuchu wojny³², na początku której zginął inżynier budowniczy Ballhorn, trzeba było prace przerwać. Zostały one wznowione i mimo trwającej wojny już 2 marca 1916 r. można było odprawić pierwszą Mszę św. Uroczystości poświęcenia kaplicy i klasztoru odbyły się w święto Zwiastowania Maryi 25 marca 1916 r.³³ Dokonał go ksiądz bp dr Adolf Bertram³⁴. Na jego przyjazd miasto było pięknie udekorowane, a na dworcu przy-

²⁸ M. SIKORSKI. *Bardo Śląskie – przewodnik. Sekrety sanktuarium w Bardzie*. Wrocław 1993.

²⁹ T. KARAMON. *Wartha. Bardo. Powrót do przeszłości 1890-1945*. Bardo 2015 s. 59. W 1826 r. Bardo liczyło 866 mieszkańców, w 1850 – 1023, w 1910 – 1416 mieszkańców, a w 1939 – 1736 mieszkańców.

³⁰ O. Józef Schweter (1874-1954). Był m.in. historykiem Kościoła na Śląsku. Pośród wydanych 25 książek odnajdujemy historię Barda jako miejsca kultu Matki Bożej. Opracował historię czterech żeńskich zgromadzeń zakonnych: jadwiżanek, marianek, elżbietanek i boromeuszek.

³¹ Początkowo nie chciała sprzedać parceli: „[...] mówiłem o wielkiej łasce, że na ich polu stanie klasztor z kaplicą, w której będzie Najświętszy Sakrament”. *100 lat urszulańskiego klasztoru „Sancta Angela” w Bardzie Śląskim (1916-2016)*. Oprac. L. Kiecka. Bardo Śląskie 2016 s. 10 [mps].

³² Wojna rozpoczęła się 28 lipca 1914 i trwała do 11 listopada 1918 r.

³³ *Das Ursulinenkloster zu Breslau und seine Filialen*. Düsseldorf [b.r.w.] s. 30; J. SCHWETER. *Wallfahrtsort Wartha. Kurzgefasste Geschichte nach den Quellen bearbeitet*. Glatz 1936 s. 186; TENŻE. *Wartha (Bardo Śląskie): historia miejscowości pielgrzymkowej i odbywanych do niej pielgrzymek*. Bardo 2001 s. 356 – w tym wydaniu J. Schweter podaje błędnie datę konsekracji 15 marca.

³⁴ Rządy we Wrocławiu rozpoczął 28 października 1914 r. Benedykt XV mianował go 4 grudnia 1916 kardynałem, z powodów politycznych zachowując jednak jego nazwisko *in pectore*; nominacja została ogłoszona 5 grudnia 1919.

witały go urszulańskie uczennice. W przemówieniu wspomniał swego poprzednika, kard. Koppa, który od władz rządowych uzyskał zezwolenie na osiedlenie się urszulanek w Warcie, ale nie doczekał ukończenia budowy³⁵.

Klasztor św. Anieli matka Aloysia nazwała „Wyspą Pokoju”, gdyż siostry przyjeżdżały do Barda, by wypocząć fizycznie i duchowo. Tutaj też matka Aloysia zaplanowała nowoczesną szkołę gospodarstwa. Już w 1916 r. została otwarta Szkoła Gospodarstwa Domowego z internatem, która kształciła dziewczęta w duchu katolickim, przygotowując je do życia w rodzinie³⁶. W 1926 r. siostry otworzyły Seminarium Nauczycielskie Szkoły Gospodarczej³⁷, jedyną tego typu szkołę na Dolnym Śląsku. Nauczycielki wykształcone w Bardzie otrzymywały dyplomy państwowe i z uznaniem władz oświatowych pracowały w szkołach publicznych³⁸. Szczególnie istotna jest adnotacja w schematyzmach diecezji wrocławskiej z 1926 r., która potwierdza, że szkoła gospodarstwa prowadzona przez urszulanki była placówką na prawach państwowych:

Ośrodek wypoczynkowy dla siostr połączonej z żeńską szkołą gospodarstwa rolnego oraz szkołą gospodarstwa domowego z prawami państwowymi³⁹.

W późniejszych latach wzmiankowana jest nie tylko szkoła dla dziewcząt, ale również ośrodek kształcący nauczycielki⁴⁰.

O. Schweter w skróconej monografii Barda wydanej w 1936 r. podał istotne cele powstania fundacji: szkołę i wychowanie, a także nadzieje związane z podniesieniem ruchu pielgrzymkowego i rozszerzeniem kultu Matki Bożej Bardzkiej⁴¹.

Schematyzmy informują, że siostry urszulanki z Barda dopiero w latach 30. posiadały swojego kapelana. Przed II wojną światową wzmiankowani są dwaj kapłani: Richard Weber (posługujący w latach 1930-1931) oraz Paul Carl (w latach 1932-1938)⁴². Z monografii Barda autorstwa Schwetera z 1922 r. wynika, że wcześniej u bardzkich urszulanek posługiwali także jezuici nieodnotowani w schematyzmach, ponieważ nie sprawowali tej funkcji z nominacji biskupa:

W kaplicy okazałej budowli barokowej, nabożeństwa sprawowali jezuici: ks. dr Johann Sternaux SJ, Joseph Franke SJ, a od 1917 roku Karl Hauck, kapłan archidiecezji praskiej⁴³.

³⁵ 100 lat urszulańskiego klasztoru „Sancta Angela” s. 10.

³⁶ *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1926* s. 186; KARAMON. Wartha. Bardo s. 125.

³⁷ *Handbuch des Bistums Breslau 1930* s. 172.

³⁸ M. LICHUIS. *Handbuch der privaten katholischen Schulen* s. 183-184.

³⁹ *Handbuch des Bistums Breslau 1926* s. 186.

⁴⁰ *Handbuch des Bistums Breslau 1930* s. 172.

⁴¹ SCHWETER. *Wallfahrtsort Wartha* s. 186.

⁴² *Handbuch des Erzbistums Breslau 1931* s. 172; *Handbuch des Erzbistums Breslau 1938* s. 169.

⁴³ J. SCHWETER. *Wartha: Geschichte dieses Wallfahrtsortes und der Wallfahrten dahin: ein Beitrag zur Religions- und Kulturgeschichte Schlesiens und der angrenzenden Länder*. Schweidnitz 1922

Schematyzmy podają również informacje o liczebności bardzkiego konwentu. Już w pierwszym roku funkcjonowania klasztoru w Bardzie Śląskim pracowało w nim 17 siostr – 11 siostr chórowych i 6 koadiutek⁴⁴. Na początku stan liczebny utrzymywał się względnie na stałym poziomie, ale powoli wzrastał. W 1932 r. – 22 siostry, w 1935 – 25 siostr. Najwyższa liczba siostr – 28 (8 chórowych i 10 koadiutek) była w r. 1942⁴⁵.

Przełożoną klasztoru wrocławskiego wraz z filiami do 1923 r. była matka Aloysia von Gilgenheimb⁴⁶. Pieczę nad klasztorami filialnymi sprawowały prefekty zależne od przełożonej klasztoru macierzystego⁴⁷.

Chociaż po I wojnie światowej Niemcy w dwóch trzecich były krajem protestanckim, a katolicy byli mniejszością (32,2%), konstytucja Republiki Wejmarskiej z 1919 r. gwarantowała neutralność w stosunku do wyznań. Sprzyjało to rozwojowi Kościoła. Mnożyły się klasztory, dzieła dobroczynne i szkoły katolickie⁴⁸.

W tych latach urszulanki we Wrocławiu kilkakrotnie rozbudowywały i reorganizowały klasztor, dostosowując go do potrzeb rozwijających się szkół oraz aktualnych programów oświatowych. W domu macierzystym oprócz liceum, szkoły ponadlicealnej z klasą seminaryjną i „wyższej szkoły żeńskiej” urszulanki otworzyły też szkołę elementarną. W latach 30. XX w. do szkół urszulanek we Wrocławiu uczęszczało 1200 dziewcząt⁴⁹. W Karłowicach siostry prowadziły liceum i żeńską szkołę średnią oraz przedszkole, a w Bardzie szkołę gospodarczą i Seminarium Nauczycielskie dla takich szkół⁵⁰.

W 1934 r. wspólnota wrocławska liczyło 170 zakonnic (100 siostr I chóru i 70 koadiutek)⁵¹: w Karłowicach pracowały 53 siostry, w Bardzie Śląskim – 24,

s. 599.

⁴⁴ *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-bezirks für das Jahr 1917* s. 150.

⁴⁵ *Handbuch des Erzbistums Breslau 1942* s. 138.

⁴⁶ Matka Aloysia von Gilgenheimb obchodziła swój 50-letni jubileusz w czasie ostatnich dni I wojny światowej 1918 r. Z powodu choroby złożyła urząd w 1923 r. Zmarła 20 stycznia 1926 r. i została pochowana w podziemiach kaplicy maryjnej. ADW Personalalia – matka Aloysia von Gilgenheimb.

⁴⁷ SCHWETER. *Wartha: Geschichte* s. 599: „Klasztor urszulanek St. Angela, [zbudowany] na terenie należącym dawniej do wdowy po Baslerze, cieszył się zainteresowaniem ze strony uczenic gospodarstwa domowego pod mądrymi rządami Matek prefekt: m. Pii von Woiskowski-Biedau w latach 1916-1920, m. Antonii Patot od 1920 oraz m. Josephy od 1921 roku”.

⁴⁸ B. KUMOR. *Historia Kościoła*. T. 8: *Czasy współczesne 1914-1992*. Lublin 2001 s. 178 n.

⁴⁹ LICHUS. *Handbuch der privaten katholischen Schulen* s. 183-184.

⁵⁰ *Handbuch des Bistums Breslau 1913-1930; Handbuch des Erzbistums Breslau 1931-1933* s. 164-165

⁵¹ W omawianym okresie urszulanki, podobnie jak wiele innych instytucji zakonnych pochodzących z dawnych wieków, były zakonem dwuchórowym. Obowiązujący wówczas podział przyznawał chórowym członkiniom zakonu tytuł «matka», koadiutorki nazywały się siostrami. O przynależności do chóru nie decydowało w pierwszym rzędzie pochodzenie społeczne, ale wykształcenie i umiejętności, które pozwalały na pracę w szkole czy pełnienie odpowiedzialnej funkcji w klasztorze.

a w klasztorze macierzystym – 93 siostry. Przełożoną tych trzech wspólnot od 4 kwietnia 1929 r. była matka Edeltrudis Malchus⁵². O dobrym duchu panującym we wspólnocie na przestrzeni lat świadczy liczba młodych sióstr. Schematyzmy diecezji wrocławskiej podają, że każdego roku urszulanki formowały sporą grupę nowicjuszek, która dawała nadzieję na pomyślny rozwój dzieł apostołskich. Te nadzieje zniweczyła II wojna światowa.

Tab. 1. Liczba nowicjuszek we wspólnocie wrocławskich urszulanek

Rok	I chór	Koadiutorki	Razem	Rok	I chór	Koadiutorki	Razem
1912	10	1	11	1926	7	5	12
1916	7	4	11	1930	5	4	9
1917	7	7	14	1935	8	2	10
1918	7	6	13	1936	8	2	10
1919	5	6	11	1937	5	2	7
1920	7	7	14	1938	3	2	5
1921	9	8	17	1939	2	2	4
1922	11	4	15	1940	—	1	1
1925	5	10	15	1941	1	—	1

Źródło: *Handbuch des Bistums Breslau* 1912-1942.

Urszulanki oddawały się przez cały czas wychowaniu i nauczaniu dziewcząt w szkołach i w internatach. We wszystkich swych klasztorach, zarówno macierzystym, jak i filialnych, pracą swą obejmowały dzieci i młodzież począwszy od przedszkola, poprzez szkołę elementarną, szkoły zawodowe, średnie z egzaminem dojrzałości oraz seminaria nauczycielskie. Po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r. doskonale prosperujące szkoły znalazły się w trudnej sytuacji⁵³.

W tamtych czasach pochodzenie społeczne szło jednak w parze z możliwością kształcenia się. Prawo przewidywało, że w zgromadzeniu powinno być dwie trzecie sióstr chórowych i jedna trzecia sióstr konwerek. Z góry określone proporcje decydowały o pewnej elitarności wspólnoty. Wpływ na taki skład społeczny sióstr miał fakt, iż urszulanki zajmowały się nauczaniem. Między obu chórami już z prawa istniał zasadniczy podział obowiązków i kompetencji. Siostry konwerski spełniały w zakonie funkcje pomocnicze, wspierały siostry chórowe w ich zaangażowaniu apostołskim. Cała odpowiedzialność za zgromadzenie i dzieła apostołskie spoczywała na siostrach I chóru. Po Soborze Watykańskim II podział sióstr na chóry został zniesiony.

⁵² *Handbuch des Erzbistums Breslau* 1933 s. 164-165; PRZYWECKA-SAMECKA. *Z dziejów wrocławskich konwentów* s. 37; *Ursulinenkloster St. Ursula „Bey Maria Hülff“* s. 24.

⁵³ T. MENGEL. *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster während des Dritten Reiches und 1945/46*. Köln 1986 s. 33 n.

4. W LATACH DYKTATURY NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ

W latach 30. wzrastały wpływy narodowych socjalistów, co niepokoiło katolickie kręgi publiczne. Jeszcze przed 1931 r. episkopat pod przewodnictwem kard. A. Bertrama potępił narodowy socjalizm, uznany za sprzeczny z katolicyzmem, ze względu na jego ideologię rasistowską i skrajny nacjonalizm oraz posługiwanie się przemocą i nienawiścią dla inaczej myślących⁵⁴. Po przejęciu totalitarnej władzy przez Hitlera i jego partię rozpoczęła się tajna, ale wciąż narastająca walka frontalna przeciwko chrześcijaństwu. Nazizm – system totalitarny – dążył do przejęcia kontroli nad każdym obszarem życia obywateli, a zwłaszcza nad wychowaniem młodzieży. Zabraniano urzędnikom państwowym, a także członkom organizacji narodowo-socjalistycznych posyłania dzieci do szkół katolickich. U urszulanek wrocławskich już na Wielkanoc 1933 r. liczba uczennic zmniejszyła się o 70 osób⁵⁵. Przeprowadzono częste wizytacje w szkołach katolickich i sukcesywnie je zamykano, bo wychowywały młodzież w duchu «wrogiej ideologii»⁵⁶.

W 1933 r. rozwiązano Związek Katolickich Nauczycieli, a 1937 – Związek Katolickich Nauczycielek. Rozpoczęto likwidowanie katolickich stowarzyszeń młodzieżowych. Na mocy rozporządzenia ministra kultury z 1 grudnia 1936 r. młodzież od 10 do 18 roku życia miała należeć do młodzieżowej organizacji hitlerowskiej (Hitlerjugend). Żeńskim odpowiednikiem tej organizacji był BDM (Bund Deutscher Mädel) – związek niemieckich dziewcząt⁵⁷. Urszulanki miały świadomość, że formacja w tych organizacjach jest sprzeczna z chrześcijaństwem⁵⁸.

Zarządzeniem ministerstwa z 10 maja 1935 r. urszulanki wrocławskie straciły prawo nauczania nauczycielek dla szkoły gospodarstwa wiejskiego i domowego w swej filii w Bardzie. W tym czasie zlikwidowano również szkołę gospodarczą, dlatego w 1935 r. siostry otworzyły kursy dokształcające w gospodarstwie domowym – niższy i wyższy⁵⁹. Aby wykorzystać zwolnione pomieszczenia budynku, siostry przekształciły go na ośrodek wypoczynkowy dla uczennic wrocławskich szkół, dla rodzin i znajomych sióstr⁶⁰. W następnych latach sukcesywnie likwidacji uległy urszulańskie przedszkole w Karłowicach, szkoła podstawowa we Wrocławiu oraz licea w obu tych klasztorach. W 1940 r. urszulanki prowadziły jeszcze kursy

⁵⁴ KUMOR. *Historia Kościoła* s. 180.

⁵⁵ MENGEL. *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster* s. 38.

⁵⁶ *Tamże* s. 39.

⁵⁷ J. WIELICZKA-SZAREK. *III Rzesza. Narodziny i zmierzch szaleństwa*. Kraków 2007 s. 106; MENGEL. *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster* s. 35.

⁵⁸ MENGEL. *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster* s. 39.

⁵⁹ *Tamże* s. 40; *Handbuch des Erzbistums Breslau* 1933 s. 163.

⁶⁰ MENGEL. *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster* s. 47.

zawodowe⁶¹, ale podobnie jak wszystkie szkoły katolickie w Trzeciej Rzeszy, zostały one zarządzeniem władz hitlerowskich zamknięte w marcu 1940 r.⁶²

5. II WOJNA ŚWIATOWA

Już od 1938 r. klasztory i szkoły były wizytowane przez komisje wojskowe. Planowano je wykorzystać w różnych celach na wypadek wojny⁶³. Urszulanki niemieckie cierpiały okropności II wojny światowej nie mniej niż siostry w innych okupowanych przez hitlerowców krajach. Po zamknięciu szkół we Wrocławiu przy pl. Rycerskim (Ritterplatz, dziś pl. Nankiera) i w Karłowicach, we Wrocławiu prowadziły pensjonaty dla kobiet oraz internaty dla uczennic ze szkół państwowych i dla studentek⁶⁴. Potem władze miasta zaczęły przysyłać do tych klasztorów niemieckie rodziny lub dzieci z terenów bombardowanych, m.in. z Berlina i Kolonii⁶⁵.

W Bardzie dom „Sancta Angela” stał się schronieniem dla uciekinierów niemieckich, którzy z terenów Polski uciekali do Niemiec⁶⁶. Szczególnie trudne były lata od 1941 r., gdy Niemcy wypowiedziały wojnę Związkowi Radzieckiemu. W sierpniu 1941 r. budynki szkolne w Karłowicach i w Bardzie Śląskim zostały przejęte przez wojsko. Zorganizowano w nich szpitale. Niezwykle ostra zima przełomu 1941 i 1942 r. spowodowała, że do Barda przywieziono ponad 1 tys. żołnierzy z frontu wschodniego⁶⁷. Siostry pracowały na oddziałach jako pielęgniarki lub wykonywały prace domowe w porozumieniu z pracownikami Czerwonego Krzyża i zarządem szpitala⁶⁸.

W lutym 1945 r. szpital został ewakuowany do Saksonii. Wtedy do urszulańskiego gmachu wprowadzały się jednostki militarne, które potem zostały zastąpione przez grupy TODT⁶⁹. Następnie w klasztorze urządzono ośrodek szkolenia

⁶¹ *Handbuch des Erzbistums Breslau* 1939 s.168; *Handbuch des Erzbistums Breslau* 1942 s. 112.

⁶² *Ursulinenkloster St. Ursula „Bey Maria Hülf“* s. 1; CH. SZARSKA. *Urszulanki polskie na Ziemiach Odzyskanych* [bez daty]. ADW s. 2 [mps]; PRZYWECKA-SAMECKA. *Z dziejów wrocławskich konwentów* s. 38.

⁶³ MENGEL. *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster* s. 47.

⁶⁴ *Handbuch des Erzbistums Breslau* 1942 s. 139.

⁶⁵ *Ursulinenkloster St. Ursula „Bey Maria Hülf“* s. 24; PRZYWECKA-SAMECKA. *Z dziejów wrocławskich konwentów* s. 44.

⁶⁶ MENGEL. *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster* s. 47.

⁶⁷ *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-bezirksfuer das Jahr 1941; Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-bezirksfuer das Jahr 1942.*

⁶⁸ KARAMON. *Wartha. Bardo* s. 144.

⁶⁹ Organizacja Todt – (kierowana początkowo przez Fritza Todta) organizacja mająca za zadanie budowę obiektów wojskowych. Tworzyły ją zarówno prywatne firmy budowlane, jak i przedsiębiorstwa państwowe. W 1944 r. liczba zatrudnionych w *Organisation Todt* osiągnęła 340 tys. ludzi. Ponadto w ramach programu pracy przymusowej w organizacji pracowało ok. 1,4 mln jeńców

dla oddziałów Volkssturmu⁷⁰. Do mrocznych epizodów z tego okresu należą wydarzenia z 9 marca 1945 r., kiedy to na łące sióstr urszulanek rozstrzelano dezertera. Ku przestrodze ciało pozostawiono na miejscu, a obok stanęła tabliczka: „Zabity przez gniew ludu”⁷¹. Od kwietnia do początku maja 1945 r. Bardo stało się obozem wojennym. Ludność miasta, szczególnie kobiety i dzieci, pod nadzorem SS musiała kopać rowy obronne. Była to część przygotowań do wycofywania się wojsk niemieckich przez Sudety⁷². Na terenie urszulańskiej posesji wybudowano schron przeciwlotniczy⁷³.

Następnie do klasztoru wprowadziły się jednostki SS, w celu powstrzymania Rosjan. Kiedy w nocy z 7 na 8 maja ogłoszono zawieszenie broni, esesmani wysadzili wielki most na Nysie i most kolejowy, przez co zamknęli drogę Armii Czerwonej. Rosjanie zatrzymali się w Bardzie⁷⁴. Trzeba jednak podkreślić, że w czasie II wojny światowej miasto nie zostało zniszczone.

Wrocław, od sierpnia 1944 do 8 czerwca 1945 r. przekształcony w twierdzę (*Festung Breslau*), przeżył bombardowania i ostrzał z ciężkiej artylerii, zamieniając miasto w gruzy. W ramach ogłoszonej w styczniu 1945 r. ewakuacji ludności miasta większość urszulanek niemieckich opuściła dom i wyjechała w głąb Niemiec⁷⁵. Miasto, bardzo zniszczone przez bomby, pociski radzieckie oraz palone i wysadzone w powietrze przez samych Niemców, skapitulowało 6 maja 1945 r.⁷⁶

Po zakończeniu walk Wrocław robił wrażenie ogromnego cmentarzyska. Klasztor Urszulanek, wielokrotnie trafiony ciężkimi pociskami w lutym i marcu 1945 r., uległ zniszczeniu w około 60%. Zbombardowane zostały obydwie kościoły. W poszczególnych skrzydłach uszkodzone zostały dachy, powypadały okna i drzwi⁷⁷. Mimo tego klasztor przy pl. Rycerskim wyglądał jak oaza wśród ota-

wojennych i więźniów obozów koncentracyjnych. Organizacja była nadzorowana od 1944 r. przez oddziały SS.

⁷⁰ Volkssturm (pol. Szturm narodowy) – formacja o charakterze pospolitego ruszenia, użyta przez Niemców w ostatniej fazie II wojny światowej. Wobec dotkliwych strat ponoszonych przez Niemców do wojska powoływano mężczyzn od 16 do 60 roku życia. Znaleźli się w tej grupie wszyscy objęci obowiązkiem pracy, którzy ze względu na zatrudnienie w gospodarce pozostawali dotychczas poza wojskiem. Do jednostek trafili m.in. urzędnicy, sklepikarze, robotnicy i młodzi chłopcy z Hitlerjugend. Od stycznia 1945 r. bataliony Volkssturmu były wysyłane na pierwszą linię frontu. KARAMON. *Wartha. Bardo* s. 145.

⁷¹ *Wśród wyżyn Barda obrałaś tron*. Oprac. M. Grakowicz. Bardo 2014 s. 63.

⁷² KARAMON. *Wartha. Bardo* s. 145; T. PIETSCH. *Wspomnienie Urszulanek niemieckich z Barda (1944-46)*. Tłum. L. Kiecka [mps].

⁷³ *Wśród wyżyn Barda* s. 63; PIETSCH. *Wspomnienie Urszulanek niemieckich z Barda* [mps].

⁷⁴ *Tamże*.

⁷⁵ K. DOŁA. *Katolicy narodowości niemieckiej na Śląsku po 1945 roku*. W: *1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*. Red. M. Hirschfeld, M. Trautmann. Dülmen 2001 s. 339.

⁷⁶ SZARSKA. *Urszulanki polskie na Ziemiach Odzyskanych* s. 3.

⁷⁷ KĘBŁOWSKI. *Klasztor, kościół ss. urszulanek* s. 23.

czających go zgłiszcz. Dom stał się przystanią dla wielu potrzebujących. Wobec ogromnych zniszczeń na Ostrowie Tumskim cała Kapituła Wrocławska oraz klerycy Wyższego Seminarium Duchownego znaleźli tu azyl; także starcy i inni uciekinierzy, których losy wojenne pozbawiły dachu nad głową. Dom był wypełniony po brzegi⁷⁸.

Gdy 8 maja 1945 r. Rosjanie weszli do Barda, w klasztorze były 22 siostry. Sytuacja stała się bardzo groźna, ponieważ w domu złożona była niemiecka broń. Siostry musiały jak najprędzej wyjechać i szukać schronienia. Wyjeżdżały do swoich rodzin w Niemczech. Pozostały tylko cztery siostry. Udało się im ukryć w piwnicy kosztowności, naczynia liturgiczne, pożywienie. Rosjanie nie odkryli kryjówek, mimo że przez wiele tygodni mieszkało w klasztorze więcej niż 200 żołnierzy. Siostry ukryły się w lesie, potem u sióstr sercanek⁷⁹.

Gdy Rosjanie odeszli, 31 maja siostry otrzymały pozwolenie na powrót do klasztoru, chociaż przebywało tam jeszcze kilku żołnierzy, którzy w budynku gospodarczym przetrzymywali jeńców niemieckich. 1 czerwca o godz. 8.00 urszulanki zajęły klasztor, który Rosjanie zostawili w strasznym nieporządku. W ciągu kilku dni przybyły do nich siostry, które uciekły do Hrabstwa Kłodzkiego. Licząca 27 sióstr wspólnota dawała im poczucie bezpieczeństwa.

Z początkiem lipca nowa jednostka Rosjan zajęła klasztor, a siostry musiały się wyprowadzić⁸⁰. Na wiadomość, że Rosjanie respektowali domy dziecka, dwie siostry udały się pieszo do klasztoru we Wrocławiu, by starać się o przysłanie do Barda dzieci z Caritasu. 25 lipca przywieziono skrajnie wycieńczone, chore i umierające dzieci w liczbie 54 (od 2 do 14 lat)⁸¹. Siostry wydobyły z ukrycia bieliznę i cenne rzeczy oraz przygotowały sypialnie dla dzieci. Były szczęśliwe, mając możliwość urszulańskiej pracy oraz pewną ochronę dzięki dzieciom. Rosjanie opuścili klasztor. W pierwszych dniach wiele dzieci zmarło, zwłaszcza z powodu gruźlicy⁸².

Kiedy władzę przejęli Polacy, często rewidowali klasztor niemieckich sióstr. Wprowadzono kartki żywnościowe dla Polaków, wobec tego niemieckie urszulanki ich nie otrzymywały. Nadto do klasztoru przybywali niemieccy uciekinierzy

⁷⁸ Ursulinenkloster St. Ursula „Bey Maria Hülf“ s. 26; SZARSKA. *Urszulanki polskie na Ziemiach Odzyskanych* s. 27.

⁷⁹ *100 lat urszulańskiego klasztoru „Sancta Angela”* [mps].

⁸⁰ Ursulinenkloster St. Ursula „Bey Maria Hülf“ s. 27.

⁸¹ Los tych dzieci został opisany w książce D. KOLBUSZEWSKIEJ. *Niemka. Dziecko z pociągu*. Poznań 2011. Autorka korzystała z archiwum klasztoru Urszulanek w Bardzie. Były to dzieci ze żłobków i domów dziecka z Wrocławia. Wywiezione w sierpniu 1944 r., gdy Wrocław został ogłoszony twierdzą. Po kilku miesiącach ucieczki przed zbliżającym się frontem znów do niego wróciły w wagonach towarowych konwojowanych przez Rosjan, którzy zamierzali wywieźć dzieci na Wschód. Były jednak wyczerpane, chore i umierające: „[...] nie nadawały się na pionierów” (s. 74). Pod opieką PCK dzieci trafiły do Warty do urszulanek.

⁸² PIETSCH. *Wspomnienie Urszulanek niemieckich z Barda* [mps].

i żołnierze, prosząc o przechowanie, za co groziły kary. Brakowało także pożywienia dla tak dużej liczby ludzi.

Ceny bardzo rosły, rachunki za prąd sięgały tysięcy, wobec tego musiałyśmy zrezygnować ze światła elektrycznego. Z wrocławskiego Caritasu nie otrzymaliśmy pieniędzy, gdyż kierownik Domu Dziecka wyjechał do Reichu. W tej sytuacji odpowiedzialność za 50 dzieci spadła na siostry. Było bardzo trudno, pomagali jednak niemieccy gospodarze, przynosząc buraki, ziemniaki itp. Siostry sprzedawały obrazy i inne cenne rzeczy, by zyskać najpotrzebniejsze do życia produkty⁸³.

6. W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI POWOJENNEJ

W zmienionej sytuacji politycznej, wobec napływu Polaków na Dolny Śląsk i przejmowania przez nich ocalałej organizacji życia gospodarczego, administracyjnego itp., położenie sióstr niemieckich stawało się coraz trudniejsze: oficjalnie niezatrudnione, nie miały prawa do kartek na chleb i żywność oraz na artykuły pierwszej potrzeby. W tym czasie urszulanki niemieckie z klasztorów śląskich zwróciły się do ówczesnej przełożonej Polskiej Prowincji Unii Rzymskiej matki Emanuela Mrozowskiej z prośbą o jak najszybsze przysłanie polskich sióstr dla ratowania domów i zakonnic, gdyż tylko obywatele polscy mogli załatwić sprawę z władzami, starać się o kartki żywnościowe itp.⁸⁴ Podkreślić należy, że w przeciwieństwie do urszulanek polskich klasztory niemieckie były autonomiczne. Nie należały do Unii Rzymskiej Zakonu Świętej Urszuli, która jest instytutem międzynarodowym na prawie papieskim, z przełożoną generalną rezydującą w Rzymie⁸⁵.

Sytuacja zarządu prowincjalnego urszulanek polskich była trudna, bo w tym samym czasie trzeba było na nowo organizować w kraju szkoły, do których młodzież zgłaszała się bardzo licznie (Lublin, Kraków, Rybnik, Tarnów, Poznań, Gdynia, Włocławek)⁸⁶. W odpowiedzi na prośby urszulanek niemieckich dopiero 23 sierpnia 1945 r. dwie siostry: matka Henryka Sosnowska i matka Magdalena Morawska, mogły udać się do obu domów we Wrocławiu, do Barda oraz do Polanicy – stanowiącej filię klasztoru w Raciborzu. Nawiązywały kontakty z władzami kościelnymi i państwowymi na tych terenach Polski. Wszędzie spotykały się z prośbami o jak najszybsze przybycie. Położenie sióstr niemieckich stawało się

⁸³ *Tamże*.

⁸⁴ *List m. Czesławy Neubauer z Karłowic do m. Emanuela Mrozowskiej, przełożonej prowincjalnej z 24 maja 1945 roku*. ADW sygn. A.IV.2/4.

⁸⁵ Unia Rzymska Zakonu Świętej Urszuli, jedna z gałęzi rodziny duchowej założonej przez św. Anielę Merici, jest instytutem zakonnym międzynarodowym na prawie papieskim. Powstała w 1900 r. z połączenia się wielu autonomicznych dotąd klasztorów urszulańskich z całego świata.

⁸⁶ B. WEYMAN. *Urszulanki polskie na Dolnym Śląsku w roku 1945*. Opracowanie z r. 1954. ADW sygn. A.IV.2/4 [mps].

tragiczne. Nie miały źródeł dochodów, kończyły się zapasy. Siostry nie mówiły po polsku, prosiły o kilka siostr do załatwiania spraw w języku polskim. W kroniczce z tej podróży czytamy o wizycie w Bardzie:

Na bramie klasztoru w Warcie widnieje napis: «Klasztor Ursulinów, dom dla dzieci». Matki tutejsze przywitały nas bardzo serdecznie... Obecnie dom jest pełen wysiedlonych Niemców oraz biednych dzieci. Ludność tutejsza oraz Matki nie orientują się w sytuacji politycznej. Uważają ten okres za przejściowy i są zupełnie przekonani, że ziemie te będą znowu niemieckie. Nie liczą się zupełnie z możliwością opuszczenia kraju, czują się u siebie i prawdopodobnie, jeśli to będzie dozwolone, przyjąłoby z łatwością obywatelstwo polskie, by czas ten jakoś przetrwać⁸⁷.

Na podstawie decyzji Stolicy Apostolskiej, od 1 września 1945 r. całe Ziemie Odzyskane miała objąć polska administracja kościelna⁸⁸. Ten historyczny akt przejęcie administracji kościelnej od wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej, ks. dr. Ferdynanda Pionka, przez polskie władze kościelne, które reprezentował ks. Karol Milik, miał miejsce w klasztorze Sióstr Urszulanek, w pięknym barokowym holu, zwanym opactwem⁸⁹. Trzeba było od podstaw organizować życie religijne Polaków. Administrator apostolski ks. dr. Karol Milik nalegał, by urszulanki polskie przejęły klasztory niemieckich urszulanek. Chodziło o stworzenie polskich centrów duchowości i apostolstwa oraz wsparcia dla napływających repatriantów ze Wschodu. Urszulanki uzależniały tę sprawę od możliwości prowadzenia szkół dla polskiej młodzieży, co spotkało się z uznaniem władz kościelnych i lokalnych organów administracji państwowej⁹⁰. Matka Henryka Sosnowska przybywała jeszcze kilkakrotnie do Wrocławia we wrześniu i w październiku 1945 r., czyniąc starania o otwarcie polskiej szkoły w filialnym domu w Karłowicach⁹¹.

⁸⁷ Kroniczka z podróży m. Henryki Sosnowskiej i m. Magdaleny Morawskiej do niemieckich klasztorów urszulańskich na Dolnym Śląsku 21.VIII-7.IX.1945 (Bardo, Polanica, Wrocław, Racibórz). ADW sygn. A.IV.0/1 [rkps]; *Zapiski m. Józefy Wysockiej. Dokumenty dotyczące dziejów zgromadzenia*. ADW sygn. A.IV.2/3.

⁸⁸ Ursulinenkloster St. Ursula „Bey Maria Hülf“ s. 27; J. PATER. *Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządcą archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-51*. Wrocław 2012 s. 52.

⁸⁹ W. MÜLLER. *Niemiecka pozostałość Arcybiskupstwa wrocławskiego W: 1000 lat Diecezji Wrocławskiej* s. 321. Wikariusz kapitulny archidiecezji wrocławskiej, ks. dr. Ferdynand Piontek uważał zaistniałą sytuację za prowizoryczną i tymczasową. PATER. *Ksiądz infułat dr Karol Milik* s. 57; B. KOMINEK. *W służbie ziem zachodnich*. Wrocław 1977 s. 31.

⁹⁰ SZARSKA. *Urszulanki polskie na Ziemiach Odzyskanych* s. 5; WEYMAN. *Urszulanki polskie na Dolnym Śląsku* s. 27.

⁹¹ *Notatki z kwereńdy wykonanej przez s. Laetitię Wojsław, archiwistkę prowincjalną w Krakowie*. 1986. ADW sygn. A.IV.0/1 [rkps]; *Kronika święteczna Domu Wrocławskiego z 1948 roku*. ADW sygn. A.IV.0/1. Niewyjaśniony jest brak kroniki klasztornej z lat 1945-1951. Ten brak uzupełniają coroczne kroniczki święteczne przesyłane do wszystkich urszulańskich wspólnot w Polsce wraz z życzeniami bożonarodzeniowymi. Ta tradycja urszulanek polskich przetrwała aż do r. 1968. Kroniczka wrocławska z 1948 r. jest pierwszą po wojnie.

Siostry brały jednak pod uwagę przykre i trudne położenie urszulanek niemieckich, które dość długo uważały zaistniałą sytuację za przejściową i żywiły przekonanie, że Śląsk wróci do Niemiec⁹². Także sytuacja ludności polskiej na Ziemiach Zachodnich była wtedy bardzo niestabilna i niepewna, chociaż na podstawie międzynarodowej umowy poczdamskiej ludność niemiecka tych ziem miała zostać przesiedlona do Niemiec⁹³.

We wspólnocie wrocławskiej język polski znała dobrze tylko matka Czesława Neubauer⁹⁴, prefekta z Karłowic. Ponieważ pomoc sióstr Polek stawała się dla niemieckich urszulanek wrocławskich coraz bardziej potrzebna, 25 września 1945 r. przełożona zgromadzenia urszulanek niemieckich matka Edeltrudis Malchus, w towarzystwie matki Czesławy Neubauer z Karłowic, udała się do Krakowa, by osobiście prosić o wsparcie⁹⁵.

7. POLSKIE URSZULANKI NA DOLNYM ŚLĄSKU

3 października 1945 r. kilka sióstr Polek przyjechało na placówki dolnośląskie do Wrocławia, Barda i Polanicy. Do Barda: s. Adamina Borowiak, do Polanicy: s. Justyna Małecka, w klasztorze wrocławskim pozostała s. Celestyna Talarczyk. Nawiązywała kontakty z władzami polskimi i orientowała się w potrzebach licznie napływającej ludności polskiej. Od 13 do 23 listopada matka Emanuela Mrozowska, przełożona Polskiej Prowincji Urszulanek Unii Rzymskiej, osobiście odwiedziła domy urszulanek śląskich we Wrocławiu, Bardzie i Polanicy⁹⁶. W listopadzie 1945 r. na naradach prowincjalnych zdecydowano o przejęciu Wrocławia. Wobec trudnej i bolesnej sytuacji urszulanek niemieckich Polki nie podjęły w tym czasie decyzji założenia polskiej szkoły. W klasztorze karłowickim funkcjonował szpital, a klasztor przy pl. Ritterplatz był przepelniony lokatorami⁹⁷. Urszulanki postano-

⁹² *Kroniczka z podróży* s. 3.

⁹³ KOMINEK. *W służbie ziem zachodnich* s. 37.

⁹⁴ Matka Czesława Neubauer, ur. 26 maja 1881 r., prefekta, a potem przełożona domu w Karłowicach, była Polką z Pomorza, wychowanką polskiego zakładu w Kościerzynie. Matka Czesława czuła się Polką, ale oddana była klasztorowi, w którym przeżyła 40 lat. Przez cały czas wojny ofiarnie pomagała Polakom, narażając klasztor na konfiskatę i osadzenie wszystkich sióstr w obozie koncentracyjnym. Po wojnie uzyskała obywatelstwo polskie. Wszyscy, którzy ją znali, wyrażali wielkie uznanie dla jej niezwykłej dobroci dla każdego człowieka. Zmarła we Wrocławiu w 1949 r. *List z Karłowic z dnia 7.07.1949 r.*; *Kroniczki święteczne 1947-53*. ADW sygn. A.IV.6/1; *Zapiski m. Józefy Wysockiej Dokumenty dotyczące dziejów zgromadzenia*. ADW sygn. A.IV.2/3.

⁹⁵ *Zapiski m. Józefy Wysockiej. Dokumenty dotyczące dziejów zgromadzenia*. ADW sygn. A.IV.2/3; SZARSKA. *Urszulanki polskie na Ziemiach Zachodnich* s. 6.

⁹⁶ *Zapiski m. Józefy Wysockiej. Dokumenty dotyczące dziejów zgromadzenia*. ADW sygn. A.IV.2/3; WEYMAN. *Urszulanki polskie na Dolnym Śląsku* s. 42; SZARSKA. *Urszulanki polskie na Ziemiach Zachodnich* s. 6.

⁹⁷ *Tamże*.

wiły również przejąć klasztor w Bardzie Śląskim. Sam dom był duży i wygodny, oferował doskonale warunki wypoczynkowe dla siostr i uczennic. Właśnie warunki klimatyczne zdecydowały o zatrzymaniu tej placówki. Planowano jednak nie podejmować tam większych dzieł apostołskich⁹⁸.

7 grudnia 1945 r. przyjechała do Wrocławia s. Zenobia Kruppik, która jako przełożona wspólnoty polskiej reprezentowała klasztor na zewnątrz⁹⁹. Najpilniejszą okazała się potrzeba zorganizowania akademika dla studentek, ponieważ 15 listopada 1945 r. rozpoczął działalność Uniwersytet Wrocławski¹⁰⁰. Siostry rozpoczęły też starania o założenie polskiej szkoły. Pismem z 4 listopada 1946 r. otrzymały zezwolenie kuratorium na otwarcie oraz prowadzenie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu¹⁰¹. Wiele sierot powojennych znalazło tutaj swój dom¹⁰².

Gdy 3 grudnia 1945 r. do Barda jako polska przełożona domu dojechała s. Paula Winiarska z s. Jowitą Szymańską i s. Kandydą Pietroni, siostry zastały dom pełen: 19 urszulanek niemieckich (8 chórowych i 11 konwersek), ponad 50 dzieci niemieckich w sierocińcu i żłobku (od 1 do 12 lat), także liczne rodziny uciekinierów niemieckich oraz rodziny siostr – łącznie około 100 osób. Siostry żyły w skrajnym ubóstwie. Opiekowały się dziećmi i lokatorami, a s. Paula pomagała im w aprowizacji i zewnętrznej administracji. Próbowwała również uczyć siostry niemieckie języka polskiego, ale nie były dość pilne w tej dziedzinie¹⁰³. Burmistrz miasta Teofil Tomczak wspierał sierociniec, przydzielając żywność z paczek unrowskich. Przed Bożym Narodzeniem zaopatrzył sierociniec w artykuły żywnościowe i ubranka dla dzieci¹⁰⁴. Zależało mu na tym, by dzieci wychowywać po polsku. Siostry przygotowywały je do sakramentów świętych. Wkrótce zaczęły się zgłaszać do siostr Polek dziewczęta proszące o lekcje języka polskiego oraz przygotowanie ich do gimnazjum.

⁹⁸ Tamże. s. 12.

⁹⁹ *Kronika świąteczna Domu Wrocławskiego z 1948 roku. Kroniczki świąteczne 1947-53.* ADW sygn. A.IV.6/1.

¹⁰⁰ PRZYWECKA-SAMECKA. *Z dziejów wrocławskich konwentów* s. 38; A. ŁĄCZKA. *Ze wspomnień siostr Urszulanek Unii Rzymskiej we Wrocławiu.* ADW s. 7 nn. [mps]; S. TRZECIESKA. *Pierwsze lata po drugiej wojnie światowej urszulanek polskich we Wrocławiu.* ADW s. 6 [rkps].

¹⁰¹ J. JEZIERSKA. *Jubilatka. Pięćdziesiąt lat Szkoły Urszulańskiej we Wrocławiu w zarysie.* W: *50 lat urszulańskiej szkoły we Wrocławiu.* Wrocław 1996 s. 12.

¹⁰² G. ŁUKANIEWICZ. Referat na 25-lecie szkoły. ADW sygn. A.IV.0/1 [rkps]; L. RYCHLEWSKA. *Pierwsze „ostrog” pani Profesor.* W: *50 lat urszulańskiej szkoły* s. 12.

¹⁰³ *Kronika klasztoru w Bardzie Śląskim.* Zeszyt I od 3 grudnia 1945 do 1 czerwca 1947 roku.

¹⁰⁴ *Kronika klasztoru w Bardzie Śląskim – notatka z dnia 17 lutego 1946 roku.* United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRA) – organizacja utworzona przez Narody Zjednoczone w 1943 r., w celu udzielenia pomocy obszarom wyzwolonym w Europie oraz Azji po zakończeniu II wojny światowej.

W kwietniu 1946 r. rozpoczęły się pierwsze repatriacje Niemców. 29 kwietnia 11 urszulanek niemieckich wyjechało do Niemiec¹⁰⁵. Zostały tylko te, które starały się o obywatelstwo polskie. Dom nabierał charakteru polskiego, ale zmniejszenie liczby sióstr utrudniało organizowanie prac. Potrzebą czasu były domy dziecka, urszulanki polskie zgłosiły więc gotowość przyjęcia do klasztoru kilkudziesięciu sierot. Siostry planowały prowadzenie Domu Małego Dziecka oraz otwarcie szkoły piastunek dla dzieci. Jednakże w końcu sierpnia przyszedł nakaz wyjazdu do Niemiec również dla tych kilku sióstr niemieckich, które starały się o obywatelstwo polskie i prawo pozostania w Bardzie¹⁰⁶. Zmieniło to radykalnie sytuację domu. Wkrótce matka Emanuela Mrozowska zarządziła całkowitą likwidację Domu Małego Dziecka, jednakże dopiero pod koniec listopada 1946 r. udało się przenieść dzieci do sióstr marianek w Bardzie¹⁰⁷.

S. Paula Winiarska organizowała kursy języka polskiego dla Ślązaczek nieznających dobrze języka polskiego. Od stycznia 1947 r. oferowała również pomoc w nauce dzieciom szkolnym. Zorganizowała świetlicę, do której wiele dzieci przychodziło codziennie, aby odrabiać lekcje z pomocą sióstr¹⁰⁸.

Warto zauważyć, że w latach 1947-1949 kapelanem urszulanek w Bardzie był ks. Tomasz Sapeta, bohaterski kapłan wyklęty i duchowny o oryginalnym charakterze. Ukrywając się przed bezpieczeństwem, kontynuował walkę z reżimem, używając swojego ciętego pióra¹⁰⁹. W lutym 1949 r. funkcjonariusze UB z Ząbkowic Śląskich przeprowadzili rewizję u księdza, stawiając mu zarzut współpracy z obcym wywiadem. Został aresztowany, ale z powodu późnej pory pozostawiono go w klasztorze pod opieką dwóch funkcjonariuszy. W kronice sióstr urszulanek z 18 lutego 1949 r. czytamy:

¹⁰⁵ *Ursulinenkloster St. Ursula „Bey Maria Hülf“* s. 29.

¹⁰⁶ PIETSCH. *Wspomnienie Urszulanek niemieckich z Barda* [mps]. Niemieckie urszulanki z Barda, po ciężkiej podróży w wagonach towarowych oraz po poszukiwaniu miejsca na osiedlenie się i pracę, zostały przyjęte w Bielefeld, gdzie uzyskały zezwolenie na budowę szkoły katolickiej. Był to duży trud, ale siostronom udało się do 1951 r. wybudować piękną, olbrzymią szkołę.

¹⁰⁷ SZARSKA. *Urszulanki polskie na Ziemiach Zachodnich* s. 12-15.

¹⁰⁸ *Tamże* s. 16.

¹⁰⁹ M. RAJFUR. *Antykomunistyczny pazur w sutannie*. „Gość Niedzielny” 93:2016 nr 9 s. VI-VII (dodatek wrocławski). Tomasz Sapeta w wieku 32 lat przyjął święcenia kapłańskie, a trzy lata później (1911) został proboszczem w parafii w Lipowcu k. Drohobycza (dzisiejsza Ukraina). Przez całe swoje kapłańskie życie uciekał przed straszliwym terrorem reżimu totalitarnego. Komuniści regularnie preparowali wobec niego nieprawdziwe oskarżenia i dowody. Do tego stopnia udawało im się uprzykrzać życie kapłanowi, że doprowadzili do odwołania go przez kurię biskupią z pracy duszpasterskiej. Stale przenosił się i ukrywał, szukając azylu, ale wciąż działał. Pomagał żołnierzom Armii Krajowej, zawzięcie przy każdej okazji bronił Kościoła i jego dóbr. Czterokrotnie aresztowany: przez NKWD, policję ukraińską współpracującą z Niemcami i dwa razy przez UB. Kilkakrotnie zdołał niemal cudem tego uniknąć. W 1947 r. z Podkarpacia przeniósł się na Dolny Śląsk, gdzie przez dwa lata pracował jako kapelan sióstr urszulanek w Bardzie Śląskim. Zmarł w więzieniu w okresie stalinizmu.

W nocy był pod stałym dozorem. [...] O godz. 6.30 pozwolono księdzu odprawić Mszę św. Gdy oznaczony czas minął, a księdza nie było, siostry poszły dowiedzieć się, czy Msza będzie. Księdza w pokoju nie było. Milicja rozpoczęła poszukiwania. Biedny próbował ratować się ucieczką, w co nie mogliśmy uwierzyć, wiedząc, jak był pilnowany.

Następnego dnia kronikarka napisała:

Chyba Matce Bożej z Warty zawdzięczamy tę łaskę, że UB, które groziło nam, że się od nas nie ruszy, dopóki nie znajdzie księdza, dziś w południe odjechało.

Duchowny «ulotnił się» w nocy przez okno i przy pomocy kolejarzy z Kłodzka przedostał się do brata w Krakowie. Jeszcze w Kłodzku napisał list do bezpieki:

Widząc, jak UB obchodzi się z aresztowanymi ludźmi i jak fałszywie komponuje różne zarzuty, o których nie sniło się nawet posądzonemu, chcąc uniknąć poniewierki w wieku 73 lat, uszedłem z waszych zbrodniczych rąk, jadąc sobie spokojnie do Kłodzka rannym pociągiem¹¹⁰.

Od 1947 r. do Barda zaczęły zgłaszać się liczne szkoły na letnie kolonie. Ważnym aspektem życia i działalności urszulanek w Bardzie było służenie gościnnie siostrzom z innych klasztorów, grupom urszulańskich uczennic, rodzinom sióstr i dawnych wychowanek, licznym księżom, przyjeżdżającym na wypoczynek w te piękne, a dotąd nieznanne okolice Ziemi Odzyskanych. W pierwszych latach po wojnie siostry urszulanki polskie przyjmowały wycieczki młodzieżowe i grupy harcerzy, rekolekcje akademiczek, kolonie i różne kursy uczennic szkół urszulańskich, zakonne sesje i konferencje pedagogiczne. Przybywali też klerycy różnych diecezji na dni skupienia i rekolekcje. Często gotowano posiłki na 150 osób¹¹¹. Urszulanki służyły w ten sposób nadal, mimo że od sierpnia 1949 r. władze zajęły połowę domu na prewentorium dla 100 chorych dzieci, zwane „Warszawianką”, ponieważ należało do Centralnego Zarządu Metalowców z Warszawy¹¹². Od 1967 r. ośrodek zamieniono na Państwowy Dom Opieki Społecznej dla upośledzonych dzieci¹¹³. Z czasem siostry w Bardzie zaangażowały się również w dzieło katechizacji w okolicznych parafiach.

Po upadku komunizmu dopiero w 1996 r. siostry odzyskały utraconą część budynku, którą wyremontowały. Dzięki temu zwiększyły się możliwości przyjmowania gości: grup rekolekcyjnych i wypoczynkowych klerków, sióstr, oaz rodzinnych, dialogów małżeńskich, kursów Alfa, harcerzy. Od 1990 r. siostry zaczęły organizować turnusy kolonijne dla dzieci. Rocznie klasztor przyjmuje od 2 do 3 tys. osób.

¹¹⁰ RAJFUR. *Antykomunistyczny pazur w sutannie* s. VII.

¹¹¹ *Kroniczka świąteczna domu w Bardzie Śląskim z 1947 roku*. ADW sygn. A.IV.6/1.

¹¹² *Kroniczka świąteczna domu w Bardzie Śląskim z 1949 roku*. ADW sygn. A.IV.6/1.

¹¹³ *100 lat urszulańskiego klasztoru „Sancta Angela”* s. 24.

Inaczej potoczyły się losy macierzystego klasztoru we Wrocławiu, gdzie duża wspólnota niemieckich urszulanek trwała do połowy 1947 r. Otrzymały one nakaz ewakuacji 6 kwietnia 1947 r., ale ze względu na pożar, który wybuchł w budynku szkolnym, wyjazd nastąpił dopiero 1 lipca. Wyjechało wtedy 26 siostr ze swą przełożoną matką Edeltrudis Malchus¹¹⁴. Pozostałe we Wrocławiu siostry autochtonki starały się o uzyskanie obywatelstwa polskiego. W domu w Karłowicach, gdzie przełożoną została matka Czesława Neubauer, pozostało 35 siostr¹¹⁵. Po wyjeździe siostr niemieckich, dzięki napływowi z innych domów urszulanek Polek, klasztor przy pl. Nankiera nabrał charakteru czysto polskiego, chociaż aż do 1956 r. we wspólnocie pozostały jeszcze trzy siostry Niemki¹¹⁶. Praca urszulanek dla polskiej młodzieży szkolnej i akademickiej w tych pierwszych latach z pewnością była niebagatelnym wkładem w budowanie polskości i w rozwój życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich¹¹⁷.

Szpital w klasztorze w Karłowicach kontynuował pracę jako placówka prywatna. Siostry urszulanki niemieckie starały się go utrzymać, bo zapewniał im możliwość pozostania we Wrocławiu. Pracowały w szpitalu i w kurii biskupiej oraz utrzymywały się z 1,5 hektarowego ogrodu¹¹⁸. W 1949 r. szpital został upaństwowiony, podobnie jak wszystkie szpitale prywatne w całej Polsce. Z czasem został przekształcony w szpital dziecięcy. Grupa 35 siostr urszulanek niemieckich autochtonek zajmowała jedno skrzydło domu karłowickiego do 1957 r., chociaż dyrekcja szpitala czyniła starania o eksmisję siostr w celu poszerzenia bazy lokalowej szpitala¹¹⁹. 19 marca 1957 r. siostry niemieckie wyjechały z Karłowic do Bielefeld (NRD), gdzie ich wspólnota wrocławska już w 1951 r. wybudowała ogromną szkołę¹²⁰.

¹¹⁴ *Sprawozdanie o wyjeździe siostr urszulanek niemieckich z Wrocławia. Dokumenty dotyczące dziejów zgromadzenia.* ADW sygn. A.IV.2/3.

¹¹⁵ *Relacja s. Celestyny Talarczyk. Dokumenty dotyczące dziejów zgromadzenia.* ADW sygn. A.IV.2/3.

¹¹⁶ *Kronika Klasztoru wrocławskiego 1956-58. Notatka z dnia 15.09.1956.* Tego dnia trzy ostatnie siostry niemieckie odeszły do Karłowic: s. Engelberta. s. Joanna i s. Baptysta. ADW sygn. A.IV.0/3.

¹¹⁷ JEZIERSKA. *Jubilatka* s. 9.

¹¹⁸ *Korespondencja Urzędu do Spraw Wyznań z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu w sprawie przekwaterowania urszulanek z gmachu szpitala przy ul. Kasprowicza.* 26 kwietnia 1954. Archiwum Akt Nowych. Urząd do Spraw Wyznań [dalej: AAN UdsW] sygn. 21/59.

¹¹⁹ *Korespondencja Urzędu do Spraw Wyznań z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu w sprawie przekwaterowania urszulanek z gmachu szpitala przy ul. Kasprowicza.* 1954-55. AAN UdsW sygn. 21/59.

¹²⁰ *Kronika Klasztoru wrocławskiego 1956-58. Dnia 19.03.1957.* ADW sygn. A.IV.0/3.

ZAKOŃCZENIE

W historii urszulanek wrocławskich, zarówno w początkowym etapie, jak i w latach późniejszych, odbijają się skomplikowane losy Śląska przeżywającego częste i głębokie zmiany sytuacji politycznej. Zmiany te uniemożliwiały trwanie dłuższych okresów stabilizacji życia politycznego, społecznego i kulturalnego, a często zagrażały istnieniu zakonów i ich dzieł apostołskich. Siostry urszulanki z ufnością i entuzjazmem starały się kontynuować swą misję edukacyjną w duchu charyzmatu św. Anieli Merici.

Po II wojnie światowej Urszulanki Unii Rzymskiej Prowincji Polskiej przejęły klasztor we Wrocławiu przy pl. Nankiera i jego filię w Bardzie Śląskim. We Wrocławiu założyły szkołę średnią dla dziewcząt, która funkcjonowała nieprzerwanie również w trudnych czasach komunistycznych represji. Klasztor w Bardzie Śląskim służył grupom rekolekcyjnym, wakacyjnym i formacyjnym.

URSULINES FROM WROCLAW. 100 YEARS OF THE CONVENT “SANCTA ANGELA” IN BARDO ŚĄSKIE (1916-2016)

S u m m a r y

The history of the Ursulines in Wrocław both in its initial stage as in the later years reflects the complicated fate of Silesia – its frequent and profound changes in the political situation. Those changes prevented the duration of longer periods of social and cultural stabilization and often threatened the existence of religious orders and their apostolate. The Ursuline sisters were all the time devoted to education – bringing up girls in schools and boarding schools. Despite of the turbulent history the Ursuline sisters have tried to continue their mission with confidence and enthusiasm working in the spirit and charism of St. Angela up till now in the capital of Lower Silesia.

Słowa kluczowe: Urszulanki Unii Rzymskiej Prowincji Polskiej, historia urszulanek, zakony żeńskie w Polsce, teologia życia zakonnego.

Key words: Unio Romana Ordinis Sanctae Ursulae, history of Ursulines, convents in Poland, theology of monastic life.